



Sygn. akt V KK 169/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Sobczak (przewodniczący)

SSN Przemysław Kalinowski (sprawozdawca)

SSN Barbara Skoczowska

Protokolant Barbara Kobrzyńska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Jerzego Engelkinga,  
w sprawie **J. L.** skazanej z art. 133§1 kk z 1932r i in.,  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie  
w dniu 9 października 2013 r.,  
kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich  
od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Z.  
z dnia 2 grudnia 1960 r., zmieniającego wyrok Sądu Powiatowego w Z.  
z dnia 4 lipca 1960 r.,

**1. uchyla zaskarżony wyrok, a także zmieniony nim wyrok  
Sądu Powiatowego z dnia 4 lipca 1960r., i uniewinnia J. L. od  
popęlnienia zarzucanego jej czynu;**

**2. kosztami procesu w sprawie obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Powiatowy wyrokiem z dnia 4 lipca 1960 r. skazał J. L. (obecnie S.) na karę dwóch lat więzienia za czyn zakwalifikowany jako przestępstwo z art. 133 § 1 k.k. z 1932 w zw. art. 4 ustawy z dnia 22 maja 1958 r. o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo (Dz. U. Nr 34, poz. 152). Akta główne tej sprawy nie zachowały się, ale z ich części odtworzonej postanowieniem Sądu Rejonowego z dnia 17 września 2012 r. wynika, że zachowanie ówczasnie oskarżonej, opisane w akcie oskarżenia, miało polegać na tym, że: „w dniu 30 maja 1960 r. w Z. podczas zbiegowiska publicznego, którego uczestnicy wspólnymi siłami dopuścili się gwałtownego zamachu na funkcjonariuszy MO i mienie społeczne, działając z pobudek chuligańskich dokonała napaści na interweniujących w celu przywrócenia ładu i porządku funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, rzucając w nich kamieniami”.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone przez obrońcę J. L. (S.). Po rozpoznaniu wniesionej rewizji, Sąd Wojewódzki wyrokiem z dnia 2 grudnia 1960 r. (brak sygnatury) złagodził karę wymierzoną ówczasnie oskarżonej do roku więzienia z zaliczeniem na jej poczet okresu tymczasowego aresztowania od dnia 11 czerwca 1960 r. do dnia 21 października 1960 r.

Obecnie, Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł kasację od powyższego wyroku, zmieniającego wyrok Sądu Powiatowego, zaskarżając go na korzyść J. L. (S.) i zarzucając rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 133 § 1 k.k. z 1932 r. w zw. z art. 4 ustawy z dnia 22 maja 1958 r. o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo (Dz. U. Nr 34, poz. 152), polegające na przypisaniu oskarżonej popełnienia czynu opisanego w tych przepisach, pomimo braku w jej działaniu znamion tego przestępstwa, co miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Na podstawie tak sformułowanego zarzutu autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Wojewódzkiego oraz zmienionego nim wyroku Sądu Powiatowego i uniewinnienie J. L. (S.) od popełnienia przypisanego jej czynu.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja Rzecznika Praw Obywatelskich wniesiona na korzyść J. L. (S.) okazała się zasadna, co przemawiało za uwzględnieniem sformułowanego w niej zarzutu oraz wniosku. Z dokumentów odtworzonych postanowieniem Sądu

Rejonowego - wspomnianym na wstępie – wynika, że czyn zarzucony J. L. (S.) związany był z wydarzeniami wywołanymi eksmisją domu parafialnego pod wezwaniem [...], przeprowadzoną przez oddziały milicyjne w dniu 30 maja 1960 r. w Z. Działania ówczesnych władz, będące przyczyną tych wydarzeń i dążenie do wyegzekwowania podjętych decyzji o podłożu ideologicznym – przy użyciu siły, stanowiły w istocie jednoznaczne i rażące naruszenie norm konstytucyjnych, nawet w ówczesnej wersji gwarantujących obywatelom wolność sumienia i wyznania. Realizacja tych ostatnich uprawnień – w sposób oczywisty – jest związana z dysponowaniem strukturą materialną umożliwiającą wykonywanie praktyk religijnych. Stąd też pozbawienie lokalnej społeczności obiektu związanego z posługą religijną zostało uznane za jawne naruszenie normy konstytucyjnej, nawet w postaci tak ograniczonej, jaką wprowadziła, a tym samym zobowiązała się przestrzegać władza funkcjonująca w tamtym okresie. Eskalacja przemocy zastosowanej przez oddziały ZOMO wobec osób manifestujących przeciwko decyzji mającej charakter dyskryminacyjny, doprowadziła do podjęcia przez osoby uczestniczące w proteście działań, które następnie stały się przedmiotem zarzutów w postępowaniach karnych wszczętych i przeprowadzonych w stosunku do licznie zatrzymanych uczestników przedmiotowych wydarzeń. Już samo tło i okoliczności, w jakich doszło do zachowania przypisanego następnie J. L. (obecnie S.) jednoznacznie przekonuje, iż dopatrywanie się w nim pobudek o charakterze chuligańskim było jawnym i oczywistym nadużyciem instytucji prawnych istniejących w tamtym okresie.

Podobnie krytyczna musi być ocena prawna czynu będącego podstawą skazania J. L. (obecnie S.). Dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące osób skazanych za udział w akcji protestacyjnej w dniu 30 maja 1960 r., trafnie uwypuklało bezprawność działania władzy komunistycznej zarówno w fazie podejmowanych decyzji, jak i w szczególności w odniesieniu do akcji pacyfikowania samego protestu oraz represjonowania jego uczestników. W wyrokach z dnia: 14 grudnia 2005 r. – V KK 331/05, 7 lutego 2007 r. – V KK 413/06, 23 kwietnia 2008 r. – V KK 70/08, 6 kwietnia 2011 r. – V KK 11/11 wyrażono przekonanie, że zachowania przeciwstawiające się bezprawnym działaniom organów porządkowych, podejmowanym z rażącym pogwałceniem norm konstytucyjnych – nie wyczerpują

znamion przestępstwa z art. 133 § 1 k.k. z 1932 r. Nie mogły zatem rodzić odpowiedzialności karnej, którą wyciągnięto w stosunku do osób stawiających opór siłom bezpieczeństwa.

W pełni podzielając to stanowisko stwierdzić należało, że w ramach niniejszej sprawy, odpowiedzialność karną bezzasadnie poniosła również J. L. (obecnie S.). Jej skazanie zaskarżonym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego, zmieniającym – w części dotyczącej orzeczenia o karze – wyrok Sądu Powiatowego, było więc rozstrzygnięciem oczywiście niesłusznym w rozumieniu art. 537 § 2 k.p.k., co uzasadniało uwzględnienie zarzutu i wniosku nadzwyczajnego środka zaskarżenia, uchylenie obu wspomnianych orzeczeń i uniewinnienie J. L. (obecnie S.) od popełnienia zarzuconego czynu.

W tej sytuacji kosztami procesu w sprawie, stosownie do dyspozycji art. 632 pkt 2 k.p.k., należało obciążyć Skarb Państwa.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.